

Jonasz: uczciwość wobec siebie i drugiego

Data publikacji: 13.10.2019 18:21

Ci z nas, którzy nie wracają do zdrowia, to ludzie z natury niezdolni do uczciwości wobec siebie samych. Zdarzają się niestety tacy nieszczęśnicy. Nie są temu winni – wygląda na to, że takimi się już urodzili. Po prostu nie są w stanie wieść życia w sposób, który wymaga bezwzględnej uczciwości. Ich szanse są więc znikome. Są wśród nas również tacy, którzy cierpią na poważne zaburzenia w myśleniu i odczuwaniu, a mimo to wielu z nich powraca do zdrowia, jeśli mają zdolność do tego, aby być uczciwymi” – to jedna z myśli przewodnich Anonimowych Alkoholików (AA), którą możemy przeczytać w książce „Dzień po dniu medytacje”.



Fot: Pixabay.com

Analizując ten fragment tekstu można, mając na to trochę wolnego czasu, zastanowić się czy jestem człowiekiem uczciwym zarówno wobec siebie i również drugiego człowieka, bez względu na sposób postrzegania problemu. A problem dotyczy praktycznie każdej osoby poruszającej się po naszej planecie – Ziemi.

Żeby móc pracować nad uczciwością wobec drugiej osoby, należy zacząć od siebie. Nie możemy szukać drzazgi w oku drugiego nie zauważając belki w swoim oku. Jest taka potwierdzona zasada, że największymi manipulacjami w społeczeństwie są osoby uzależnione. Uzależniony w pewnym momencie potrafi tak swoimi tłumaczeniami i zaprzeczeniami zakręcić drugą osobę, że ona w jej wyjaśnienia uwierzy. Podstawą tego, aby pracować nad swoją uczciwością jest praca nad 12 krokami Anonimowych Alkoholików.

TAK-zdecydowanie odkąd wziętem się za program, wręcz zapragnąłem tego, by Dzięki tej pracy można uwierzyć, by uczciwość jest również obecna w życiu osoby uzależnionej na różne substancje toksyczne i środki odurzające. Zresztą już fragment rozdziału piątego Wielkiej Księgi mówi „nie wracają do zdrowia ludzie, którzy nie mogą lub nie chcą całkowicie poddać się temu prostemu programowi (...) z natury swej nie są zdolni pojąć, a tym bardziej rozwinąć sposobu postępowania, który wymaga BEZWZGLĘDNEJ UCZCIWOŚCI.

Na temat uczciwości można spojrzeć również w ten sposób: Dla innych będę robił się człowiekiem porządnym, nikomu nie robiącym szkody, żyjącym w wzorowej rodzinie, nie mającym do czynienia z różnymi środkami uzależniającymi, a w życiu prawdziwym będącym tyranem, znęcającym się nad rodziną itp. Można nazwać taką osobę człowiekiem dwulicową. Udajemy się za kogoś uczciwego, a w pewnym momencie otoczenie zaczyna odnajdować tę „prawdziwą uczciwość” w nas.

AKTA